RYSZARD NOWICKI

ur. 1933; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Terespol, Końskowola, PRL
Słowa kluczowe	"Kurier Lubelski", imprezy "Kuriera", akcja "Błękitna niedziela"

Akcje "Kuriera"

Były organizowane wystawy [przez „Kurier Lubelski”]. Jedna taka nazywała się „Jak powstaje *Kurier*”. Były tam elementy czcionki drukarskiej, płyty drukarskiej. Przede wszystkim były pokazane szpalty, z korektą, z naniesionymi poprawkami. No i były przede wszystkim fotografie, które obrazowały jak działa maszyna rotacyjna, zdjęcia drukarzy. Pamiętam, iż nawet brałem udział w takim spotkaniu w Terespolu. Tak. Daleko jeździliśmy, żeby pokazać jak powstaje „Kurier Lubelski”. Prowadziliśmy akcję popularyzującą dobrą książkę. M.in. w teatrze, w bibliotece i wychodziliśmy gdzieś w teren. Zapr[a]szało się wtedy albo pisarzy, albo dziennikarzy. Pamiętam, że redaktor Gnot uznał, że ja się dobrze prezentuję na scenie i byłem wysyłany na takie imprezy. Podczas jednej w teatrze występowałem razem z Wojtkiem Giełżyńskim i takim panem Wiszem z Polskiego Radia, którzy mówili o nowych książkach, jak warto czytać i tak dalej i tak dalej. Były to takie recenzje wygłaszane na żywo. Również imprezy. W różnych miejscowościach podlubelskich. To były imprezy natury organizacyjnej, bo to chodziło o aktywizację miejscowości (tak wtedy się to nazywało). Ja wymyśliłem nazwę „Błękitne niedziele”. Dlaczego 'błękitne' do dzisiaj nie wiem, ale tak mi to przyszło do głowy i zostało zaakceptowane na afiszach w gazecie: „Błękitna niedziela w Końskowoli”. Sprowadzało się aktorów. Była impreza artystyczna. A przedtem trzeba było załatwić przydziały materiałów budowlanych, farb, cegieł, żeby te miejscowości zaktywizować. Żeby to jakoś wyglądało. W Końskowoli ponieśliśmy dużą klęskę.

Data i miejsce nagrania	2014-02-26, Olsztyn
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Anna Jowik
Redakcja	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"